

ski ogłosił zniesienie pańszczyzny w Galicji i Królestwie (s. 59), to rzecz jasna, że pretendował w tym czasie do charakteru władzy ogólnonarodowej. Ta sprawa została porzucona przez autora, mimo że następnie mówi o próbach uzgodnienia kierownictwa narodowego, choćby na zjazdach wrocławskich. Niejasne jest też twierdzenie, że „pogrzebanie przyjaźni z Polską wystawiło Niemców ponownie na presję cara Mikołaja...” (s. 52). Czy ma to oznaczać, że Mikołaj był by zadowolony z uzyskania przez Poznańskie wolności? Chyba wręcz przeciwnie.

*Bronisław Kocowski*

Józef Macûrek: Rok 1848 a Morava, (Zemska osvetova rada v Brnê sv. 11), Brno 1948, s. 109 + 3 nlb.

W małej tej książeczce przedstawione są sumienie i wyczerpująco dzieje r. 1848 na Morawach i na Śląsku opawskim. W trzech rozdziałach zajmuje się autor kolejno zagadnieniami: Morawy a problem złączenia ich z koroną czeską, Morawy wobec zjazdu słowiańskiego w Pradze i jego odgłosy, wreszcie stosunkiem morawskiego społeczeństwa do sejmu „ustawodawczego” w Kromieryżu. Omawia w nich autor kolejno stosunki wewnętrzne w kraju, kładąc specjalny nacisk na ustosunkowanie się Niemców morawskich do zagadnienia przyłączenia Czech do związku Wielkich Niemiec, wysuwanego na sejmie frankfurckim (zaznaczona przy tym została działalność hr. Silva Taruca). Parę słów specjalnych poświęca autor stosunkom na Śląsku opawskim. W świetle danych przedstawionych przez prof. Macûrka, Niemcy opawscy, którzy nadawali ton krajowi, dążyli w tym czasie do związku z państwem niemieckim. Autor skrętnie przy tym notuje głosy opinii czeskiej poczynaniom tym przeciwne.

Udział Moraw w zjeździe praskim wyraził się liczbą 100 przedstawicieli tego kraju w Pradze na 340 uczestników zjazdu, a 237 przedstawicieli Czech, Moraw i Słowaczyny. Chłopi jednak byli w tym zgromadzeniu nader nielicznie reprezentowali. Śląsk opawski w ogóle przedstawicieli nie wysłał, a reprezentowali go wysłań-

cy ze Śląska cieszyńskiego (Stalmach i Kotula) i pruskiego (prof. Purkynie z Wrocławia). Brak też dokładniejszych wiadomości o roli przedstawicieli Moraw na kongresie słowiańskim, poza jednym Morawianinem Palackym, który był przewodniczącym zjazdu. Może ten brak aktywności antyniemieckiej ze strony społeczeństwa morawskiego był przyczyną, dla której sejm ustawodawczy przeniesiony został z Wiednia do Kromieryża. W tym czasie Morawy, a zwłaszcza Olomuniec, gdzie rezydował cesarz austriacki, odgrywały na małą skalę rolę dawnego Frankfurtu, gdyż na Morawach ogniskowało się współcześnie zagadnienie całości i niepodzielności monarchii habsburskiej. Z drugiej strony odnajdujemy ślady i agitacji polskiej w tym czasie na Morawach (polscy emigranci na Morawach), a samo Brno wysłała część swej gwardii narodowej do Wiednia przeciw wojskom Windischgrätza. Dzieje sejmu omawia autor krótko, zaznaczając jedynie dokładniej parę szczegółów z działalności Fr. Smolki (mylnie nazywa go stale Smołą), oraz plan Palackiego podziału monarchii austriackiej pierwotnie na 10 terytoriów autonomicznych, według którego Morawy i Śląsk, na równi z Czechami, miały stanowić osobne terytorium autonomiczne, obecnie zmodyfikowany do 8, w którym Czechy, Morawy i Śląsk miały stanowić jedną całość.

Obszerna i wyczerpująca bibliografia zamyka tę małą, ale ciekawą i z dużą erudycją napisaną książeczkę.

*Karol Maleczyński*

